

Kalina Jędrusik, Zatoki nocy

Leżę wśród ciemności
Jest nagły rozbłysk
Twoja twarz rozbłysła
Nie zaciskam powiek

Przecież już po wszystkim
Wszak się nic nie zmieni
Twoja twarz rozbłysła
Jak lecąca gwiazda

Zatoki nocy przepłynięte
Pokoik nasz był tym okrętem
Ściany bielone są kadłubem
Żaglami stopy bardzo grube
Stoimy teraz już na brzegach
Z ołowiu są nad nami nieba

Leżę wśród ciemności
Jest nagła cisza
Krzyku nie ma we mnie
Jest drgająca cisza

Przecież już po wszystkim
Wszak się nic nie zmieni
W ciszy się obija
Tak nieznane imię

Zatoki nocy przepłynięte
Pokoik nasz był tym okrętem
Ściany bielone są kadłubem
Żaglami stopy bardzo grube
Stoimy teraz już na brzegach
Z ołowiu są nad nami nieba